

Harcerska, Pomarańcze

Gdzie stare młyny dumnie stoją
Nad rzeką, której nie zna mapa,
I choć do domu stąd niedaleko,
Przewędrujemy kawał świata

A u nas latem jest najlepiej,
Dywanem w złocie zboże tańczy.
I nasze słońce jest najlepsze,
Choć u nas nie ma pomarańczy

Tam dziadek wiatrak zasłuchany
Żabie rechoty gdzieś za lasem
Tu znowu kamień na rozdrożu
Pomylił przeszłość z naszym czasem.

A u nas latem jest najlepiej,
Dywanem w złocie zboże tańczy.
I nasze słońce jest najlepsze,
Choć u nas nie ma pomarańczy

Wędrować dobrze jest wśród jezior,
Gdy słońce mówi nam dobranoc
I śmiać się w nocy do księżyc
I kłaść się spać dopiero rano

A u nas latem jest najlepiej,
Dywanem w złocie zboże tańczy.
I nasze słońce jest najlepsze,
Choć u nas nie ma pomarańczy

Aż przyjdą czasy, gdy ścierniska
Śniegi przykryją aż do wiosny
W lesie igłami nam się skłonią
Polskie, zielone zawsze sosny

A u nas latem jest najlepiej,
Dywanem w złocie zboże tańczy.
I nasze słońce jest najlepsze,
Choć u nas nie ma pomarańczy